

Perspektywy rozwoju polskiego rynku ubezpieczeniowego jako obszaru strategicznej współpracy i rywalizacji



Prezentowane opracowanie jest swoistym szkicem przyszłej wizji polskiego rynku ubezpieczeniowego, a po części również rynków ubezpieczeniowych innych krajów naszego regionu Europy, o podobnej genezie i uwarunkowaniach rozwoju. Projektowanie owej wizji opieramy na podstawowych wymiarach, cechach, parametrach największych podmiotów działających na polskim rynku finansowo-ubezpieczeniowym. Te właśnie, zidentyfikowane jako najważniejsze i najbardziej charakterystyczne dla bieżącego dziesięciolecia cechy, konfigurujemy na różne sposoby, by w końcu mógł z nich powstać najbardziej prawdopodobny obraz naszego rynku w perspektywie najbliższych ośmiu lat.

Nasze opracowanie nie jest jednakże szkicem kompletnej monografii perspektyw rozwoju polskiego rynku ubezpieczeniowego. Perspektywy te bowiem uzależnione są od tak wielu różnorodnych czynników, bezpośrednich i pośrednich uwarunkowań oraz wielu niemożliwych do przewidzenia przyszłych okoliczności, że w naszych analizach ograniczyliśmy się jedynie do tych faktów, zjawisk i procesów, które można uznać za stosunkowo bezsporne, które są, przynajmniej po części, liczbowo mierzalne oraz których bezpośredni wpływ na bieg wydarzeń w ciągu najbliższych lat wydaje się najbardziej prawdopodobny.

Podejście takie ostatecznie zdeterminowało strukturę treści pierwszego wydania naszej książki, a szczególnie jej części drugiej, w której ograniczyliśmy się jedynie do naszkicowania i skonfrontowania potencjałów kilkunastu wybranych (spośród kilkuset) podmiotów obecnych na polskim rynku finansowo-ubezpieczeniowym, a zarazem tych podmiotów, które przejawiają zainteresowanie rynkami innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Świadomie pomijamy przy tym, bądź też marginalnie jedynie traktujemy, wiele nie mniej ważnych kwestii, których głębsza analiza mogłaby być ogromnie istotna dla dopełnienia (skorygowania?) szkicowanej tutaj wizji przyszłości rynku ubezpieczeniowego. W szczególności do kwestii tych należy:

- liczba i charakter ryzyk oraz odpowiadających im ubezpieczeń znajdujących się "w obrocie" na rynku ubezpieczeniowym,
- struktura ryzyk i ubezpieczeń rynku ubezpieczeniowego, w tym głównie, rozpatrywana ze względu na różne kryteria, równowaga tego portfela,

- liczba i charakter ryzyk nieubezpieczanych, w tym katastroficznych (przyczyny oraz gospodarcze i społeczne konsekwencje tego stanu rzeczy),
- liczba i charakter, warunki i ceny oferowanych przez zakłady ubezpieczeń produktów a rzeczywiste na nie zapotrzebowanie oraz gotowość i możliwości ich nabycia,
- przewidywana "podaż" poszczególnych rodzajów ryzyk w związku z:
 - zachodzącymi zmianami w gospodarce,
 - postępującym rozwojem technologicznym,
 - zmieniającą się zamożnością obywateli,
 - zachodzącymi przeobrażeniami w zakresie tzw. świadomości ubezpieczeniowej (głównie: zmiany systemu wartości, poczucia bezpieczeństwa i związanych z tym potrzeb, a także obyczajów i przyzwyczajzeń itp.).
- przewidywane zmiany struktury (segmentacji) klientów rynku finansowo-ubezpieczeniowego,
- przewidywane zmiany technologii ubezpieczeń (np. możliwość podporządkowania usług ubezpieczeniowych systemowi Allfinanz, przekształcenie ich w kierunku - jako składowych? - zaawansowanych instrumentów pochodnych itp.).

Wymienione kwestie mają ogromne znaczenie nie tylko teoretyczne, poznawcze, ale - przede wszystkim - praktyczne. Trudno sobie bowiem wyobrazić jakikolwiek racjonalny strategiczny plan rozwoju któregośkolwiek zakładu ubezpieczeń bez uprzedniego, dogłębnego rozeznania wymienionych tutaj problemów. Szczegółowa, wieloaspektowa analiza tych kwestii to także podstawa racjonalnej, czytelnej polityki państwa wobec tak ważnego, finansowego sektora gospodarki narodowej. Wierzmy więc, że nasze analizy, aczkolwiek fragmentaryczne, staną się istotnym przyczynkiem do animowania imponderabiliów, na które składają się tak ważne kategorie, jak polska racja stanu, interes polskiej gospodarki narodowej czy zasady polskiej myśli politycznej, tj. animowania tych wszystkich pojęć, z których wynika wyrazista polityka rozwoju polskiego sektora finansowo-ubezpieczeniowego, a tym samym konkretny model odpowiadającego temu sektorowi rynku. Te niedostatecznie doceniane w ostatnim dziesięcioleciu kategorie pojęciowe są prawdopodobnie nie mniej ważne dla przyszłego kształtu również innych środkowo i wschodnioeuropejskich rynków finansowo-ubezpieczeniowych o podobnym rodowodzie i uwarunkowaniach rozwoju. Wyrazista polityka wobec sektora ubezpieczeń to zarazem jednoznaczne oczekiwania wobec uczestników gry na rynku ubezpieczeniowym oraz jasne i stabilne reguły gry. Jedyne dzięki takiej polityce uczestnicy rynku mogą określać dalekosiężne cele i konstruować strategię swojego rozwoju oraz prowadzić wieloetapową, racjonalnie planowaną realizację owych celów. Polityka taka jest równie niezbędna tym zakładom ubezpieczeń, których podstawowym, a często wyłącznym celem jest generowanie własnego zysku, jak też tym, które państwo - poprzez swój aktywny akcjonariat - traktuje jako sposób na realizację własnych celów, w tym swoich powinności wobec obywateli. Struktura zarówno pierwszego jak i obecnego wydania prezentowanej książki wynika z przyjętej przez nas ogólnej wizji współczesnego polskiego rynku finansowo-ubezpieczeniowego. Zgodnie z przedstawionymi danymi faktograficznymi i ich interpretacjami, kluczową rolę na polskim rynku sektora finansowo-ubezpieczeniowego odgrywa PZU (i prawdopodobnie odgrywać będzie jeszcze co najmniej przez najbliższych 5-6 lat).

Stąd też, zmuszeni do wyboru określonej, aczkolwiek przecież jednej z możliwych, optyki postrzegania i prezentacji rynku, uznaliśmy, że opisanie go przez pryzmat możliwych aliansów umacniających pozycję PZU i zagrożeń dla jego obecnej roli i miejsca ze strony rywalizujących z nim podmiotów, najlepiej ukaże faktyczne uwarunkowania i możliwe trendy zmian na analizowanym rynku. Dlatego tak wiele miejsca poświęciliśmy samemu PZU SA i grupie powiązanych z nim podmiotów. W tym celu także, w drugim tomie pierwszego wydania, zamieściliśmy prezentacje kilkunastu wiodących na polskim rynku finansowo-ubezpieczeniowym podmiotów, które - w naszym przekonaniu - nie tylko tworzą ten rynek, są jednym z najważniejszych elementów jego struktury, ale zarazem określają jego charakter, skalę odniesień, bezpośrednio bądź pośrednio wyznaczając podstawowe reguły i zasady gry rynkowej - współpracy i rywalizacji. Prezentacje te sprowadziliśmy głównie do podstawowych parametrów finansowych charakteryzujących poszczególne podmioty oraz powiązań kapitałowych i funkcjonalno-organizacyjnych, jak też rodzaju, charakteru, zakresu i obszaru prowadzonej przez nie działalności. Niestety, w wielu przypadkach informacje, na jakich mogliśmy się oprzeć, okazywały się bardzo nieprecyzyjne, niejednoznaczne lub - zależnie od źródła pochodzenia - wręcz wzajemnie sprzeczne (znamienne, że sprzeczności takie napotykalismy także w "autorskich" autoprezentacjach niektórych podmiotów, drukowanych w postaci sprawozdań/raportów rocznych z ich własnej działalności).**

W tej sytuacji byliśmy zmuszeni do rezygnowania z ukazania wielu ważnych aspektów dla określenia potencjału prezentowanych podmiotów bądź też do powstrzymywania się od szerszych interpretacji i dalej idących wniosków. Z tych względów w obecnym wydaniu książki, w jej przedostatnim, siódmym rozdziale, ograniczamy się jedynie do krótkiej analizy porównawczej potencjałów najważniejszych - w naszym przekonaniu - podmiotów tworzących szerokie otoczenie PZU, jego potencjalnych sojuszników i rywali w konkurencyjnej walce o polski i środkowo-wschodnioeuropejski rynek finansowo-ubezpieczeniowy, o jego przyszły kształt, zasady funkcjonowania, o pełnioną na nim rolę i zajmowane miejsce.

Tak więc obecnie, z drugiego tomu pierwszego wydania, zachowaliśmy tylko uaktualnioną prezentację grupy podmiotów PZU oraz powiązanych kapitałowo z PZU - Euroko i Banku Millennium (dawny BIG Bank Gdański).

Dołączyliśmy natomiast informację o Polskim Towarzystwie Reasekuracyjnym S.A. oraz Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych S.A. Obecność tych podmiotów na polskim rynku jest bowiem nie tylko ważnym elementem otoczenia PZU, ale - przede wszystkim - stanowi istotne dopełnienie szkicowanej przez nas wizji możliwej drogi rozwoju polskiego rynku. Bez tych podmiotów owa wizja i wynikająca z niej oferta współpracy z innymi rynkami Europy Środkowo-Wschodniej byłaby niepełna czy wręcz ułomna. Wnioski wyprowadzane z naszych analiz i wynikające z nich konsekwencje dotyczą przede wszystkim przyszłości polskiego rynku ubezpieczeniowego, jednakże w ogromnym stopniu odnieść je można również do rynków ubezpieczeniowych innych krajów Europy Środkowej-Wschodniej. Stąd zapewne kierowane do Krajowego Instytutu Ubezpieczeń z krajów sąsiednich zapytania i prośby o książkę. Skłoniło nas to do zamieszczenia w obecnym wydaniu tłumaczeń głównych tez przeprowadzonych analiz. Zebrane w tym celu najważniejsze ustalenia, konkluzje i interpretacje zamieszczone zostały - mimo oczywistych w tej sytuacji powtórzeń - w ostatnim, ósmym rozdziale. Uznaliśmy bowiem, że powtórzenie zapisanych już wcześniej ważniejszych interpretacji i podsumowań są bardziej właściwe niż - na przykład - ustawiczne odsyłanie do nich czytelnika w lakonicznym podsumowaniu, jakim zakończyliśmy książkę w jej pierwszym wydaniu.

Tekst tego podsumowującego książkę rozdziału został ponadto znacznie rozszerzony o komentarze odnoszące się do zjawisk i faktów, które dokonały się lub dostatecznie wyraźnie ujawniły dopiero pod koniec roku 2002 i w pierwszym kwartale 2003. Dotyczą one przede wszystkim trzyletniej stagnacji w rozwoju polskiego rynku ubezpieczeniowego, jaka nastąpiła w latach 2000-2002 oraz źródeł tej stagnacji i poważnej zapaści rynku ubezpieczeń życiowych, wyrażającej się m.in. upadkiem około dwóch milionów polis, wyraźnego spadku społecznego zaufania do zakładów ubezpieczeń, a także nowego kontekstu sytuacyjnego, jaki tworzy kończący się proces integracji z Unią Europejską aż ośmiu krajów z regionu Europy Środkowo-Wschodniej. W efekcie, mimo wspomnianych powtórzeń, powstał odrębny rozdział, znacznie rozszerzający nasze wyobrażenia o stanie rynku finansowo-ubezpieczeniowego oraz możliwych drogach jego dalszego rozwoju.